



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (111.)
w dniu 8 października 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego wytwarzania, wprowadzania na rynek i stosowania paszy leczniczej oraz uchylającego dyrektywę Rady 90/167/EWG – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2014) 556.
2. Wniosek dotyczący decyzji Rady dotyczącej zawarcia, w imieniu Unii Europejskiej, porozumienia między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi a Islandią dotyczącego udziału Islandii we wspólnej realizacji zobowiązań Unii Europejskiej, jej państw członkowskich i Islandii w drugim okresie rozliczeniowym Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2014) 290.
3. Wniosek dotyczący decyzji Rady dotyczącej podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, porozumienia między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi a Islandią dotyczącego udziału Islandii we wspólnej realizacji zobowiązań Unii Europejskiej, jej państw członkowskich i Islandii w drugim okresie rozliczeniowym Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2014) 291.
4. Akty nieustawodawcze, co do których komisja nie wystąpi o stanowisko rządu – propozycja: COM(2014) 609, COM(2014) 583, COM(2014) 582, COM(2014) 580, COM(2014) 578, COM(2014) 577, COM(2014) 576, COM(2014) 574, COM(2014) 573, JOIN(2014) 35, JOIN(2014) 34.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, rozpoczynamy posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Witam wszystkich państwa obecnych na dzisiejszym posiedzeniu. Szczególnie serdecznie chciałbym powitać przedstawicieli rządu. Witam pana ministra Marcina Korolca z Ministerstwa Środowiska, któremu towarzyszy pan Grzegorz Grobicki, specjalista. Witam panią Zofię Krzyżanowską z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która reprezentuje pana ministra, bo tak się składa, że kilka komisji jednocześnie obraduje i mamy z tym problem. Jest ona radcą generalnym. Towarzyszą jej dwie osoby: pani Magdalena Zasepa, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii, oraz pani Dorota Waliszewska-Dysińska, naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii.

Państwo macie porządek dzisiejszego spotkania. Są w nim trzy punkty merytoryczne i propozycja prezydium co do niektórych dokumentów unijnych. Jest taka propozycja, żeby punkty drugi i trzeci rozpatrywać łącznie, bo dotyczą jednego problemu, tu jest zawarcie, a tam podpisanie umowy. Czyli nad nimi będziemy debatować łącznie.

Czy są uwagi do tego porządku? Nie ma.

Wobec tego od razu przechodzimy do punktu pierwszego: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego wytwarzania, wprowadzania na rynek i stosowania paszy leczniczej oraz uchylającego dyrektywę Rady 90/167/EWG. Dokument jest rozpatrywany w trybie art. 7. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest instytucją wiodącą.

Poproszę panią Zofię Krzyżanowską o przedstawienie tego projektu.

Radca Generalny w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Krzyżanowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo!

Chciałabym przedstawić wniosek Komisji Europejskiej, który ma na celu zapewnienie wysokiego poziomu ochrony zdrowia ludzi i zwierząt oraz dostarczenie użytkownikom odpowiednich informacji w zakresie wytwarzania, wpro-

wadzenia na rynek i stosowania pasz leczniczych poprzez zharmonizowanie przepisów na poziomie Unii Europejskiej i uchylenie dyrektywy 90/167 Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, która dotychczas była dyrektywą określającą warunki, na jakich można produkować, wprowadzać na rynek i stosować paszę leczniczą. Tak więc ta dyrektywa będzie uchylona. Projekt rozporządzenia Rady i Parlamentu Europejskiego będzie miał na celu ujednoczenie, wprowadzenie jednolitych zasad, norm na obszarze jednolitego rynku unijnego. Stąd też ten przedmiotowy projekt jest dość istotny, dość ważny. Do tego projektu co do zasady rząd przygotował stanowisko, które chcielibyśmy państwu w tej chwili zaprezentować.

Strona polska dostrzega potrzebę skuteczności, jeśli chodzi o funkcjonowanie rynku w zakresie wytwarzania, wprowadzania na rynek i stosowania pasz leczniczych. Przedmiotowy projekt dość dobrze spełnia wymagania stawiane takiemu aktowi prawnemu. Dyrektywa zawsze daje większą elastyczność państwom członkowskim, co powoduje bardzo różnorodne stanowienie prawa na poziomie jednolitego rynku, a to wiąże się z tym, że przepisy ważne dla bezpieczeństwa zdrowia ludzi i zwierząt w jednym kraju będą bardziej rygorystyczne, bardziej restrykcyjne, w innym zaś dużo mniej w sytuacji, gdy produkty przepływają swobodnie przez granice. U nas, na poziomie krajowym ustawa o ochronie zwierząt z 2006 r. dość dobrze te kwestie reguluje, jednak co do zasady będzie zmieniona po wprowadzeniu tego aktu prawnego, tego rozporządzenia Komisji.

Teraz ogólnie powiem, jakie jest nasze stanowisko, co nam w tym projekcie się podoba, a co nie. Generalnie uważamy, że regulacja na poziomie horyzontalnym jest potrzebna, ale będziemy bardzo dokładnie przyglądać się dalszym pracom, które będą trwały. Tak jak zawsze w przypadku tego typu aktów prawnych okres prac to będzie rok do dwóch lat, ze względu na prace w Radzie, a potem w Parlamencie, czyli ten okres zawsze jest dość długi, jeśli chodzi o przeprowadzenie takiej regulacji. Dlatego też nas bardzo będą interesowały najważniejsze kwestie, to jest to, czy założenia tego projektu nie będą znacząco zmienione w trakcie prac legislacyjnych i czy nie zbyt dużo upoważnień będzie nadal przekazywanych do Komisji Europejskiej w postaci aktów delegowanych i wykonawczych, które Komisja zawsze sobie zostawia w przypadku tego typu projektów.

Istotne elementy, które reguluje ten projekt rozporządzenia, dotyczą przede wszystkim nadzoru nad mobilnymi wytwórniami pasz, bo takie też istnieją i trzeba zapewnić

jednostki, które będą sprawować nadzór nad takimi wytwórniami mobilnymi. Dość istotne jest etykietowanie paszy leczniczej i produktów pośrednich, które ma dać niezbędne informacje dotyczące rodzaju paszy oraz produktu weterynaryjnego, który dana pasza zawiera. Również sposób przechowywania jest dość ważny. Personel odpowiedzialny powinien mieć odpowiednie kwalifikacje i one też powinny być zdefiniowane. Pasze lecznicze ze względu na udział tego komponentu weterynaryjnego muszą być stosownie opakowane, tak żeby była gwarancja, że produkt wytworzony i ten, który jest dostarczany, to jest ten sam produkt. Stąd też w przypadku zarówno transportu, jak i dostarczania jest zapis mówiący o tym, że ma być zaplombowane czy znajdować się w takich opakowaniach, pojemnikach, które będą zapewniały, że ten produkt, nadzorowany podczas wytwarzania, niezmienny dotrze do zwierząt. Istotna jest też długość okresu leczenia zwierząt za pomocą takich pasz. Tutaj rzeczywiście jest ważne, żeby określić zarówno dla tych pasz, co do których... Przewiduje się, że te okresy będą odpowiednio dostosowane do rodzaju paszy leczniczej, do rodzaju tego komponentu weterynaryjnego. Powinno być również zdefiniowane, jak będą wystawiane recepty na paszę leczniczą, które będą przygotowywane.

Dla nas o tyle istotny jest ten dokument i to nasze stanowisko, które tak jak powiedziałam... My nie zgłaszamy większych uwag, w sensie zastrzeżeń negatywnych, bo uważamy, że on jest w dużym stopniu spójny czy zbieżny z naszym prawem paszowym i odpowiada temu, co chcielibyśmy, żeby w pozostałych krajach, które mają dość odmienne standardy, było uzupełnione i jednolicie stosowane. Czyli tak jak powiedziałam, był on przedmiotem konsultacji na tym etapie, będziemy jeszcze szczegółowo go omawiać z zainteresowanymi partnerami w przyszłym tygodniu. Nie mamy w tej chwili żadnych negatywnych zgłoszeń czy obaw od innych partnerów. Chcielibyśmy rozpocząć procedowanie nad tym dokumentem, tak jak powiedziałam, w takim duchu, żeby pilnować, aby przy okazji nie pojawiły się żadne niepożądane zapisy, które by wypaczały sens tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz senatora sprawozdawcę, pana przewodniczącego Grzegorza Wojciechowskiego, o uwagi do projektu.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Faktycznie leki podawane razem z paszą... czy raczej ta pasza lecznicza w dalszym ciągu pozostaje lekiem. Jest to lek zmieszany fabrycznie z paszą i podawany, więc w tym sensie paszę należy traktować jako lek podawany zwierzętom.

W naszym kraju są dosyć rygorystyczne, jak już tutaj mówiła pani dyrektor, przepisy dotyczące obrotu lekami weterynaryjnymi, a przepisy dotyczące obrotu paszą w tym rozporządzeniu są zbliżone do przepisów, które obecnie

istnieją w Polsce, więc zmiana tej dyrektywy na bardziej szczegółowe rozporządzenie nie powinna wprowadzić większego zawirowania na rynku.

Moja podstawowa uwaga jest taka, że w zasadzie dyrektywa została przekształcona w rozporządzenie bez uszczegółowienia, a uprawnienia, które były pozostawione w tej pory krajom członkowskim, zostają przekazane de facto Komisji. Akty delegowane, które Komisja będzie wydawać, będą pozostawać poza kontrolą parlamentarną, i to zarówno Parlamentu Europejskiego, jak i naszego, a wpływ na wydawanie tych decyzji będzie stosunkowo niewielki. Stanowisko rządowe jest takie, żeby ograniczyć czy doprecyzować niektóre ustalenia i aby one znalazły się w treści rozporządzenia, a nie w aktach delegowanych. Jest to moim zdaniem słuszne i należałoby do tego podejść w ten sposób, że poprzeć stanowisko rządu z uwagami do tego rozporządzenia.

W Polsce – sprawdzałem to – udział tych pasz leczniczych nie jest duży, jednak w przyszłości, w związku z fermizacją rolnictwa, prawdopodobnie ten obszar będzie się rozwijał. Stąd należy zwrócić baczną uwagę na możliwość pilnowania tego również na poziomie krajowym i doprecyzowania tego w rozporządzeniu, a nie w aktach delegowanych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są uwagi, pytania? Bo ja rozumiem, że my oceniamy zgodność regulacji z zasadą pomocniczości i tu nie ma uwag.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Nie ma uwag.)

Te uwagi, które zgłasza rząd, a to jest w ogóle początek drogi... Rozumiem że jest propozycja, żeby to poprzeć, bo rozwiązanie jako całość jest potrzebne. Ja się tylko zastanawiam, jak to jest. Nie znam się na rolnictwie, ale pasze lecznicze, a nie leki... W przypadku ludzi też by mogły być jakieś na przykład budynie lecznicze czy... Czy to musi być tak, że się wytwarza paszę leczniczą? Nie może to być sam lek, który rolnik jakkolwiek zmiesza z paszą? Czy to tak musi być? Ja się na tym nie znam, może tak musi być, nie wiem.

Proszę.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Magdalena Zasepa:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, otóż niekoniecznie rolnik powinien sam mieszać te leki z paszą, bo w tworzeniu pasz leczniczych bardzo ważna jest homogeniczność, to, żeby stężenie tej substancji czynnej, w której są zazwyczaj antybiotyki, było równomierne w całej objętości paszy, którą się podaje. Dlaczego pasza, a nie sam lek? To jest tylko kwestia drogi podania i tak naprawdę ordynacji właściwego lekarza weterynarii, który zarówno w przypadku przepisywania leków w postaci czystej, jak i paszy leczniczej decyduje, którą drogą ten lek będzie podawany, ze względu na sytuację, jaką obserwuje w danym stadzie. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Może być równomiernie rozłożony, byleby tylko całą tę objętość zwierzę zechciało zjeść. Bo można go równo rozłożyć, a jak będzie za dużo, to nie zje.

Proszę bardzo, pan senator Klima.

Senator Maciej Klima:

Ja z krótkim pytaniem. Rozumiem, że paszy leczniczej nie kupuje się normalnie tak jak paszy, tylko zgodnie z zaleceniami lekarza weterynarii, czyli traktowana jest tak samo, według tych samych procedur jak normalny lek. Tak?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Pasza jest wtedy nośnikiem leku.

(*Senator Maciej Klima*: Tak jest.)

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dostępne są chociażby antybiotyki jako leki, które dodaje się do pasz. Z reguły dotyczy to jakichś tam mniejszych ilości zwierząt czy też zwierząt typowo domowych. Czy w związku z tym w tej chwili jest jakieś ograniczenie wielkości, takie, że powiedzmy, pięciu kurom możemy dać lek tak, że sami to zmieszamy, a w przypadku większej ilości musimy to dać w paszy, wymieszać profesjonalnie? Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Pani Dyrektor, proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu
Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii
Magdalena Zasępa:**

O tym, jaką drogą podania podawany jest antybiotyk czy substancja czynna, decyduje lekarz weterynarii. Zasada jest taka, że im większe jest stado, tym częściej stosuje się paszę leczniczą, ponieważ jest to łatwiejsza droga podania tychże leków dla obsługującego to stado. Jeśli chodzi o małe mieszanie, na użytek własny – chociaż to nie jest dobre określenie, bo zaciągnięte z bezpieczeństwa żywności – to oczywiście jest to możliwe, aczkolwiek to wszystko musi się odbywać pod kontrolą lekarza weterynarii i oczywiście na jego zlecenie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Czyli w tym momencie nie mogę nawet... No, są te leki, które można mieszać, które można podawać z wodą do picia i z paszą. Podawanie z paszą de facto jest na pograniczu czy w ogóle nie jest to dopuszczalna metoda, że sam wykonuję to mieszanie, kupuję lek dla jakiegoś małego zwierzątka, które trzymam w domu, mieszam ten lek z paszą i podaję, na przykład leki na odrobaczanie. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu
Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii
Magdalena Zasępa:**

Jeśli chodzi o antybiotyki, leki przeciwpasożytnicze, przeciwhistaminowe, to zalecane jest podawanie, wskazane jest – zgodnie z prawem tak powinno być – podawanie przez lekarza weterynarii i na zlecenie lekarza weterynarii. Nie ma możliwości podawania tych leków indywidualnie. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, problemy można by mnożyć, można by pisać rozprawy, że jak jest stado iluś kur i w paszy się poda lek, to ile zje jedna kura, ile druga i jak to będzie się różnicowało, kiedy indywidualnie jednemu zwierzęciu, kiedy zbiorowo... Ja bym to zostawił.

Myślę, że generalnie jest tak, jak pan senator sprawozdawca mówił, że zasada pomocniczości nie jest naruszona, czyli z tym nie mamy problemów – chyba że ktoś z państwa senatorów widzi problem – i jest propozycja, żeby projekt tego rozporządzenia zaopiniować pozytywnie, a jednocześnie wskazać, że uważamy, że to stanowisko rządu o zgłoszeniu uwag doprecyzowujących jest dobrym stanowiskiem i je popieramy.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Zamykam ten punkt. Komisja pozytywnie opiniuje projekt rozporządzenia.

Paniom dziękuję bardzo za udział w posiedzeniu komisji.

Przechodzimy do kolejnych dwóch punktów, będziemy je rozpatrywali łącznie. Są to wniosek dotyczący decyzji Rady dotyczącej zawarcia – to jest w punkcie drugim – oraz wniosek dotyczący decyzji Rady dotyczącej podpisania – to jest w punkcie trzecim – w imieniu Unii Europejskiej, porozumienia pomiędzy Unią Europejską i jej państwami członkowskimi a Islandią dotyczącego udziału Islandii we wspólnej realizacji zobowiązań Unii Europejskiej, jej państw członkowskich i Islandii w drugim okresie rozliczeniowym Protokołu z Kioto do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu.

Poproszę pana ministra Marcina Korolca o przedstawienie tego projektu. Jest on rozpatrywany w trybie art. 8. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Marcin Korolec:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

W grudniu 2012 r. został wynegocjowany tak zwany drugi okres rozliczeniowy protokołu z Kioto. On obowiązuje między 2013 r. a 2020 r. Zobowiązania w tym

drugim okresie rozliczeniowym protokołu z Kioto obok Unii Europejskiej podjęły jeszcze Australia, Szwajcaria, Norwegia, Liechtenstein i Islandia.

Mamy więcej niż połowę... A, jest jeszcze grupa państw wschodnich, takich jak Białoruś, Ukraina czy Kazachstan, chociaż jest bardzo poważne pytanie, czy te państwa będą w stanie ratyfikować te zobowiązania. Od tego czasu w Unii Europejskiej prowadzimy dyskusję, w jaki sposób Unia Europejska powinna ratyfikować tę umowę. Ratyfikacja przez Unię Europejską przebiega formalnie w ten sposób, że najpierw Rada ustala sposób ratyfikacji, potem każdy z rządów przeprowadza ratyfikację zgodnie z własną procedurą krajową, a następnie, po zakończeniu wszystkich ratyfikacji krajowych, ratyfikują taką umowę międzynarodową instytucje europejskie, czyli Parlament Europejski. Do dzisiaj nie mamy decyzji w Radzie, w jaki sposób moglibyśmy ratyfikować ten drugi okres rozliczeniowy protokołu z Kioto. Różne projekty pojawiają się na stole, ale te projekty, które są przedstawiane przez Komisję Europejską, nie są niestety celne i wymagają jeszcze dalszej dyskusji.

Chcę przypomnieć, że w drugim okresie rozliczeniowym protokołu z Kioto Unia Europejska zobowiązała się do redukcji emisji dwutlenku węgla średniorocznie o 20% pomiędzy 2013 r. a 2020 r. Unia Europejska również zobowiązała się, że wspólnie wypełni to zobowiązanie, i w związku z tym wspólnym rozliczeniem jest prowadzona dyskusja, w jaki sposób mogłaby rozliczać się Islandia.

Stanowisko rządu w tej sprawie jest, że tak powiem, proste, a mianowicie takie, że dyskutowanie o tym, w jaki sposób Islandia wspólnie rozlicza się z Unią Europejską ze zobowiązań międzynarodowych, jest przedwczesne, bo my w ramach dwudziestu ośmiu państw Unii Europejskiej jeszcze nie uzgodniliśmy tego, w jaki sposób to będzie wyglądało. W związku z tym, po pierwsze, uważamy, że jest to przedwczesne, a po drugie, w jakikolwiek sposób ten proces będzie konkludowany, on nie może predeterminować tego naszego wspólnego uzgodnienia wśród dwudziestu ośmiu państw.

Chcę przypomnieć, że jeżeli popatrzymy na emisję bodaj w 2013 r. w Polsce, to zobaczymy, że mamy redukcję rzędu 32%, jeśli weźmie się pod uwagę nasze międzynarodowe zobowiązania, czyli zobowiązania oengetowskie. W związku z tym wydaje się, że ratyfikacja tego drugiego okresu rozliczeniowego protokołu z Kioto, która zakłada średnioroczną redukcję o 20%, jest czy powinna być bezpieczna. No ale trzeba, że tak powiem, pilnować szczególnych rozwiązań, bo one mogą okazać się w konsekwencji zdradliwe. Dlatego mówimy: poczekajmy z Islandią, a nawet jeżeli się z nią umawiamy, to ta umowa nie może interferować w to, co my dopiero uzgadniamy.

To może tyle tytułem wstępu. Jeżeli będą pytania, to spróbuję odpowiedzieć.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę o uwagi.

Senator Stanisław Gorczyca:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze!

No oczywiście, nie można wykluczyć, że w stanowisku rządu mogłyby się pojawić jakieś istotne elementy dotyczące meritum, czyli wysokości tych zobowiązań oraz szerszego kontekstu unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego, stąd też propozycja komisji, żeby wystąpić do rządu o stanowisko do projektu tej decyzji. W pełni zgadzam się z tym, co powiedział pan minister, że rzeczywiście to jest przedwczesne. Te wszystkie wątpliwości, które ma rząd, absolutnie podzielam. Wygląda jednak na to, że to porozumienie nie nakłada żadnych zobowiązań na Unię Europejską czy jej państwa członkowskie, nie ma wpływu na budżet Unii Europejskiej, i można jeszcze powiedzieć, że projekt zapewnia to, że sytuacja prawna Islandii nie będzie korzystniejsza niż sytuacja państw członkowskich Unii Europejskiej. Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, w pełni zgadzam się ze stanowiskiem rządu i chyba nic więcej nie mam już do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Może będą jeszcze inne pytania.

Ja się zastanawiam... Bo jeżeli stwierdzamy, że jest to przedwczesne, to co? Dokument jest odkładany i czeka na odpowiedni moment?

A z drugiej strony mnie by interesowało, jak to jest... Jeżeli państwo dołącza do Unii Europejskiej, Unia przyjęła pewne zobowiązania i teraz... Chociaż Islandia pewnie ma niewielki wpływ. Ale jak to jest? Powiększa się też jakby chmura tych zanieczyszczeń, a potem jakoś się to dzieli? Czy to państwo dołącza ze swoim limitem? Jak to wtedy jest, Panie Ministrze?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec:

Dziękuję.

Sama decyzja Rady, o której tutaj rozmawiamy, jest decyzją, która jest podejmowana w zwykłej procedurze, a więc to jest głosowanie większościowe w Radzie. To, co jest istotne w tym procesie, to jest to, że jak powiedziałem, każde z państw członkowskich musi przeprowadzić własną ratyfikację. I w tym sensie ten proces ostatecznie de facto jest oparty na jedności. Bo jeżeli jakiś rząd zostanie w jakimś punkcie przegłosowany, to się nie pofatyguje do swojego parlamentu z prośbą o ratyfikację i wtedy cały proces stoi. W związku z tym trzeba to brać pod uwagę.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, powiem, że mechanicznie to wygląda w ten sposób, że do emisji Unii Europejskiej dodaje się emisję Islandii, a potem się zastanawiamy, w jaki sposób te średnioroczne 20% redukcji rozliczymy między sobą. Rzeczywiście, Islandia nie jest bardzo poważnym emitentem, w związku z czym to nie jest jakoś...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To znaczy to jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Gdybyśmy w ten sam sposób mieli się rozliczać, nie wiem, z Ukrainą albo z jakimś innym dużym państwem przemysłowym, to by była inna kwestia. To jest państwo niewielkie, wyspiarskie. Prowadzimy wewnątrz Rady, pomiędzy rządami tę rozmowę, w jaki sposób możemy się wywiązać z tego zewnętrznego zobowiązania międzynarodowego i ratyfikować te zobowiązania.

Ale chcę powiedzieć, że regulacje wewnętrzne, które mamy przyjęte, to znaczy dyrektywa ETS, decyzja non-ETS i dyrektywy dotyczące odnawialnych źródeł energii, powodują, że i tak pomiędzy 2013 r. a 2020 r. te redukcje w Europie następują.

Odpowiadając na pytanie pana senatora Gorczycy, chcę powiedzieć, że w tym stanowisku rządu nie ma informacji o tym, w jaki sposób rząd konstruuje stanowisko dotyczące polityki klimatycznej Unii Europejskiej po roku 2020, dlatego że tutaj mamy różne okresy. Bo w przypadku dokumentu, o którym mówimy, mówimy o drugim okresie rozliczeniowym protokołu z Kioto, czyli okresem między 2013 r. a 2020 r., a te wielkie decyzje, przed którymi stoimy, obejmują okres od 2020 r. do prawdopodobnie 2030 r.

Te negocjacje rzeczywiście są dosyć intensywne. Wydaje mi się, że najprostszym, tak jakby syntetycznym sformułowaniem stanowiska jest zdanie z exposé pani premier, że będziemy asertywni, a poza tym musimy dbać o interesy... to znaczy nie tylko o interesy Polski, ale w szczególności o ceny energii. Wydaje mi się, że to jest najlepiej w sposób syntetyczny przedstawione polskie stanowisko. Ono jest oczywiście trudne, ale chcę przypomnieć, że Polska jest jednym z liderów, jeśli chodzi o redukcje. To stanowisko nie oznacza, że w Polsce redukcje nie będą następowały. Jakiś czas temu, chyba miesiąc temu, na przykład dyskutowaliśmy dyrektywę o emisjach przemysłowych. To są przepisy, które nie wyparują po roku 2020, tylko będą takie, jakie właśnie określiliśmy, albo jeszcze bardziej rygorystyczne. Tak że jest cały szereg przyjętych zobowiązań prawnych, które na bieżąco powodują dalej idące redukcje. To po pierwsze. A poza tym będzie też następował postęp technologiczny. W związku z tym to stanowisko pani premier należy czytać jako deklarację niepodejmowania dalszych zobowiązań prawnych albo podejmowania takich zobowiązań prawnych, które nie powodują obciążeń dla gospodarki

akurat z tego tytułu. Bo co do tego, że w Polsce jakieś redukcje między rokiem obecnym a 2020 r. albo między 2020 r. a 2030 r. będą następowały, to ja osobiście mam nadzieję. Może nie będziemy palić butelkami plastikowymi w kominkach albo będziemy mieć lepsze samochody. To jest jedna rzeczywistość, a rzeczywistość tych negocjacji to jest druga rzeczywistość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę państwa, my rozpatrujemy te dokumenty w trybie art. 8, wobec czego odnosimy się do stanowiska rządu. Ja rozumiem, że pan senator sprawozdawca proponuje, żeby poprzeć stanowisko rządu w tej sprawie.

Czy co do punktu drugiego, czyli wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie zawarcia porozumienia, są inne propozycje czy inne opinie? Nie ma. Czyli komisja to popiera.

W punkcie trzecim jest wniosek dotyczący podpisania porozumienia i tak samo stanowisko rządu, według senatora sprawozdawcy, jest pozytywne. Czy są inne opinie? Nie ma.

Panie Ministrze, w obu tych przypadkach Senat akceptuje to, co rząd robi w tych sprawach.

Wobec tego mogę zamknąć punkty drugi i trzeci i podziękować panu ministrowi i panu za udział w posiedzeniu komisji. Zamykam te dwa punkty.

Punkt czwarty jest to propozycja prezydium dotycząca aktów nieustawodawczych, co do których my proponujemy, żeby nie występować o stanowisko rządu. Są to akty nieustawodawcze o symbolach COM(2014) z numerami 609, 583, 582, 580, 578, 577, 576, 574, 573 oraz o symbolach JOIN(2014) z numerami 35 i 34. Wszystkie byłyby rozpatrywane w trybie art. 8. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że komisja tę propozycję akceptuje. Nie ma sprzeciwu, wobec czego uznaję, że komisja tę propozycję akceptuje.

W ten sposób, proszę państwa, wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego spotkania.

Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie.

Do zobaczenia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 36)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii